

Prof. dr hab. Karol KLAUZA
Lublin

TERMINOLOGIA MARYJNEGO DOGMATU O MACIERZYŃSTWIE W POLSKIM JĘZYKU TEOLOGICZNYM XVI-XVIII WIEKU¹

Rodzące się w XVI wieku tendencje do wypracowania teologicznych pojęć w językach narodowych miały miejsce także na gruncie języka polskiego. Teologia akademicka uprawiana w XVI w. na Wydziale Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego i w studiach generalnych wiodących zakonów na ziemiach Królestwa Polskiego wciąż posługiwała się łacińską i grecką terminologią wypracowaną na Soborze Efeskim z 431 r.² i w późniejszej akademickiej literaturze teologicznej w oderwaniu od terminologii języków narodowych. Połączenie się Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną Królestwa Polskiego mocą postanowień Unii Lubelskiej z 1569 r. sprawiło, że w powstałej w 1579 r. w Wilnie Akademii i Uniwersytecie Wileńskim Towarzystwa Jezusowego nadal korzystano z terminologii łacińskiej w badaniach teologicznych. Sprzyjającą okolicznością była powszechna znajomość łaciny używanej w życiu kulturowym, w strukturach prawnych i w medycynie.

1. Uświadomiona w XVI wieku potrzeba zrozumiałego komunikowania dogmatu macierzyństwa Bogurodzicy

W odniesieniu do dogmatu o Bożym Macierzyństwie Maryi, pierwszy rektor uczelni w latach 1579-1584), Sługa Boży Piotr Skarga SJ – wierny semantycznie

¹ Z okazji Milenium Chrztu Polski ukazało się szereg publikacji okolicznościowych, dotyczących m.in. tworzenia terminologii dla opisu tekstów religijnych. Np. L. Bednarczuk, *Językowe drogi chrystianizacji Polski*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 34 (2017) s. 7-34. Pośród wielu przykładów autor z terminologii mariologicznej ograniczył się jedynie do etymologii słów *Bogurodzica*, *Bożyc*, *Gospodza*, *Opłcenie*=*wcielenie Syna Bożego*. Na uwagę w tej publikacji zasługuje obszerna bibliografia.

² Współczesną interpretację dogmatu o Bożym Macierzyństwie Maryi podaje m.in. Franz Courth w: *Handbook of Catholic Theology*, red. W. Beinert, F. Schussler Fiorenza, New York 2000. Na uwagę zasługuje m.in. uwzględnienie stanowiska Leonardo Boffa z jego kontekstualnego opracowania mariologii w *The Maternal Face of God: The Feminine and Its Religious Expression*, San Francisco 1987.

głębokiej dewizie uczelni wileńskiej: *Hinc itur ad astra* – w jednym ze swoich tekstów teologicznych stwierdzał: „Katolicka wiara, która na trzecim wielkim koncylium efeskim Nestora, a na czwartym chalcedońskim Eutychesa potępiła: środkiem, jako prawda między przeciwnymi dwoma błędami, idzie. Wyznawamy, iż Pan Jezus, Syn Boży, z Matki Przczystej wzięwszy naturę ludzką, zjednoczył ją w personę swoją Boską. I nie masz w tym złączeniu dwu person, ale jedna persona, Słowa. A natur nie pomieszał ani ze dwu jednej uczynił, ale całe obie i od siebie różne zostawił. Boska nie obróciła się w ludzką ani ludzka w Boską, ale się oboje w personie jednej Słowa zjednoczyły. **Tu by czas i potrzeba wyłożyć prostszym, czym jest różna natura od osoby: ale zatrudniła się ta rzecz słowy, których na polskie wyłożyć nie możemy; i choćbyśmy wyłożyli, też trudność do wyrozumienia zostaje**” [wyróżnienie – K. K.]³.

Wspomniana przez Skargę trudność zrozumienia terminologii wykorzystywanej do interpretacji dogmatu o Bożym Macierzyństwie Maryi od XVI wieku przeszła przez burzliwie polemiki doktrynalne okresu reformacji i kontrreformacji XVI i XVII wieku, przyczyniając się do stopniowego precyzowania terminologii w językach narodowych, używanych na ziemiach Korony i Litwy⁴. Dla potrzeb pastoralnych i liturgicznych, motywujących tworzenie tekstów potrzebnych dla właściwej identyfikacji wyznaniowej społeczeństwa, rzeczywiście tworzone odpowiednią literaturę religijną, używając polszczyzny m.in. w hymnach, pieśniach, tekstach nabożeństw i poradnikach życia duchowego. Pośród nich szczególne miejsce w kulcie maryjnym odgrywały polskojęzyczne *godzinki*, czyli tworzone wzorem modlitwy brewiarzowej teksty hymnów i modlitw wykonywanych śpiewem z udziałem laikatu, rekrutującego się także z grup społecznych w dużej mierze charakteryzujących się analfabetyzmem. Teksty godzinek od XVII wieku obrazują ewolucję etymologii języka religijnego, powstającego na bazie reguł lingwistycznych słowiańszczyzny i jej języków narodowych. Dzisiaj odkrywamy etapy tego procesu ważnego dla tożsamości teologii, liturgii i świeckiej kultury literackiego słowa. Inaczej niż w kulturach południa Europy i Azji Mniejszej etymologiczna geneza słowiańskiej terminologii religijnej doświadczała trudności w wyrażaniu pojęć hebrajskich, greckich i łacińskich, w których literatura biblijna i patrystyczna oraz definicje pierwszych soborów interpretowały podstawowe kategorie teologii chrześcijańskiej. O skali kulturowych wyzwania świadczyć mogą np. słowa opisujące elementy soteriologii, wywodzące się z nurtu lingwistyki san-

³ Cyt. za: *Maryja w tajemnicy Chrystusa*, red. S.C. Napiórkowski, S. Longosz, Niepokalanów 1997 s. 275.

⁴ Tak na przykład w kręgu polskiego protestantyzmu w nurcie kalwińskim Mikołaj Rej, rozmiłowany w polszczyźnie, propagował ideę polskiej nomenklatury dla terminologii teologicznej. Przykładem może być znany tekst z *Żywota człowieka poczciwego*: „Omylnikom omylne rzeczy tedy też omylnie wychodzą, a prawda święta zawždy jako słońce oświecić się musi, a blask jej nigdy ustać nie może” (M. Rej, *Żywot człowieka poczciwego*, oprac. J. Krzyżanowski [Biblioteka Narodowa, I 152], t. 1, Wrocław 2003, s. 314.

skryckiej. Tak ma się sprawa z podstawowym słowem tego traktatu. Słowo *zbawienie* – zdaniem polskich historyków dogmatu – ma proveniencję staroindyjską⁵.

Uświadomiona w XVI wieku trudność dopasowania polskiej terminologii do wyrażenia dogmatu Bożego macierzyństwa Maryi w tajemnicy dwu natur Jej Syna trwała jeszcze przez następne stulecie, wypełnione sporami postreformacyjnymi z jednoczesnym akademickim uprawianiem teologii po łacinie, po grecku i po hebrajsku. Jednakże już w pierwszej połowie XVIII wieku doszukać się można prób wykładu teologii katolickiej w języku polskim. Stanowi to zarazem konkretny przyczynek dla tzw. teologii kontekstualnej, to znaczy uprawianej w nurcie rodzimej kultury języka i obyczajowości religijnej.

2. Akademicka próba opracowania polskiej terminologii dogmatu macierzyństwa

Po ponad stu trzydziestu latach od troski o polskie terminy dla wyrażenia dogmatu macierzyństwa Bożego Maryi, rektor Akademii Zamojskiej, ks. Walenty Józef Wcisłowski (1686-1747)⁶ opracował w formie poetyckiego traktatu pisanego heksametrem podstawowe dogmaty katolickie i nadał dziełu znamienity tytuł: *Teologia Polska Ktorą Zowią Szkolną, Tym trybem, iák Ją w Szkołách dáią, Kroćiuśienko Wierszem Polskim Zebrana, Osobliwie dla Tych, Ktorzyby rádzi wiedźieli co się zámyka w Teologij, á sposobu ná to nie maią, bo álbo się nie uczyli Teologij, álbo po Łácinie nie umieią Wypisana. Teraz Swiežo Przez Xiędza Walentego Jozefa Wcisłowskiego Kápláná Swieckiego, S.Th. Doktora K.Z.P.T. [Kanonika Zamojskiego, Prepozyta Tomaszowskiego – K. K.]do Druku Podana Roku Pańskiego 1742. We Lwowie, w Drukarni Pawła Jozefa Golczewskiego J[ego]*

⁵ S.C. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 2000, kol. 709. Zob. też: *Słownik prasłowiański*, red. F. Sławski, t. 1, Wrocław 1974 s. 197-198 dla omówienia hasła *baviti* i starocerkiewnego słowa *iz-baviti* pozytywnie wskazującego na powtórne stworzenie, ożywienie, ochronę i pielęgnację.

⁶ Studiował w Akademii Krakowskiej uzyskując stopień bakałarza w filozofii i teologii. Po studiach zatrudniony w Akademii Zamojskiej jako profesor poetyki. Dwukrotnie został wybrany na rektora tej Akademii w latach 1719-1721 oraz 1726-1728. W 1743 r. wstąpił do zakonu bożogrobców w Miechowie. Napisał (poza analizowaną tu *Teologią polską* zbiór wierszowanych kanticzek, pozostający w formalnym i treściowym związku z rozdziałami *Teologii*. Rękopis pt. *Kancyonalik nowy albo pieśni na święta całego Roku. Z naukami Teologicznymi, Historycznymi i Moralnymi nowo złożone, które i modlitwami być mogą na wszystkie uroczystości Boskie, osobliwie tajemnic Chrystusowych, gdzie i Żywot Chrystusów wchodzi i teologii materye. 2. Na uroczystości matki Boskiej kędy się i Tey Żywot Zamyka. O Aniołach gdzie Idą o nich różne Teologiczne i Moralne nauki. 3. Na Święta Świętych Pańskich z historiami Życia ich. 5. Na koniec idą różne pieśni z Moralnymi Naukami dla refleksyi życia ludzkiego przechowywany w Bibliotece Narodowej [Rękopis BN, I 3063]. Analiza zawartości: K. Janus, *Rękopiśmienny Kancjonał z XVIII w. ks. Walentego Józefa Wcisłowskiego. Charakterystyka zbioru*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 25 (2016) s. 43-59.*

K[rólewskiej] M[ości] Uprzywilejowanego Typografa, 1742. Lwów, druk. Pawła Józefa Golczewskiego, 1742⁷.

Wykorzystując swoje doświadczenia i badania naukowe z zakresu poetyki, retoryki oraz wiedzę z zakresu filozofii i teologii wyniesioną z Akademii Krakowskiej, postawił sobie za cel popularyzację dogmatów katolickich w języku narodowym. Świadom – podobnie jak wcześniej Piotr Skarga – istniejących trudności dla wyrażenia subtelnych argumentacji zawartych w definicjach soborowych, widział potrzebę wsparcia drukowanym słowem polskim polemik z innowiercami i uświadomienia tożsamości wyznaniowej katolików. Pośród wyrażanych poetycką mową wiązaną dogmatów w rozdziale VI traktuje o tajemnicy wcielenia i odkupienia. Terminologia macierzyństwa Bożego Maryi z Nazaretu znalazła tu swoje miejsce, wyrażona słowami i składnią redakcyjną polszczyzny. Najważniejsze ze sformułowań dotyczą wyjaśnienia elementów doktrynalnych dotyczących unii hipostatycznej (*unii natur*) Syna Maryi – prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka w jednej osobie Słowa Wcielonego. Odnosny fragment zyskał następującą formę literacką, określającą naprzód genezę definicji Boskiego macierzyństwa Maryi:

Nauczał Nestoryusz Patryarcha Grecki,
Carogrodzki, gdzie Cesarz dziś osiadł Turecki,
Że w CHRYSZTUSIE nie jedna, ale dwie Osobie
Były, y daley z tego drugi drugi wnosil sobie
Bład, że MARYA Panna, iedyną poczęła
Tylko osobę ludzką, więc Matką nie była
Boską, bo się Osoba, z Niey nie poczynąła
Boska, ani z Niey wzięta, ani sie z Niey stała
Ale te oba punkta, Kościół Katolicki
Potępił, iak zarazy y bład Heretycki⁸.

Podając następnie pozytywny wykład argumentacji dla dogmatu o Bożym Macierzyństwie Maryi, Wcisłowski przytacza następujące sformułowania zaczerpnięte ze polszczyzny:

[...] lubo w CHRYSZTUSIE dwie Natyry były

⁷ Elektroniczna Baza Bibliografii Estreichera (EBBE), Skany: http://www.estreicher.uj.edu.pl/skany/?dir=da_ne_indeks[32 [3 lutego 2024]. Omówienie zawartości zob. Karol Klauza, *Popularyzacja postanowień Soboru Efeskiego w Teologii polskiej... ks. Walentego Wcisłowskiego († 1747) w: Maryja w tajemnicy Chrystusa*, s. 93-99. Na wyjątkowo ważne wydarzenie w historii Akademii Zamojskiej, jakim było ukazanie się drukiem *Teologii Polskiej*, zwrócił uwagę m.in. historyk Kościoła w Polsce ks. Henryk Damian Wojtyśka, *Nauka i nauczanie w Akademiach: Krakowskiej, Zamojskiej oraz Poznańskiej (Lubrańskiej)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, Lublin 1974 s. 46.

⁸ W.J. Wcisłowski, *Teologia Polska...*, Lwów 1742, s. 72.

Jednak sobą dwóch Osob w Nim nie stanowiły;
Jako w człeku choć ciało y Dusza zostaie,
Przecież iedna osoba, nie dwie człek się staie.
Osoba zaś nie ludzka, ale Boska była
W CHRYSZTUSIE, a w tey się zaś Osobie mieściła
Ludzka Natura, ktora z Boską się zkljła
Osobą, więc przez siebie osobną nie była:
Przetoć MARYA Panna, gdy Syna poczęła,
Tę Osobę ze dwiema Naturami wzięła
W swoy żywot, zaczym Matką CHRYSZTUSA całego
Została, y tych Natur obudwu onego;
A lubo z Niey z Osobą początku nie wzięło
Bóstwo, bo się przed wieki nigdy nie poczęło;
Jednak, iż to MARYA wszystko porodziła,
Więc całego prawdziwą Matką Pana była.
A iako każda Matka Dziecięciu zostaie
Całemu Matką, chociaż z siebie mu nie daie
Duszy, bo ią BOG tworzy, iednak iż wychodzi
Całe Dziecie z żywota iey, y z Niey się rodzi
Przetoć całego Matką Dziecięcia zostaie.
Nie tylko ciała tego, co każdy przyznaie.
Tak y MARYA Panna choć z siebie nie dała
Istoty Bóstwu, że z siebie wydała
Z Człowieczeństwem y Bóstwem CHRYSZTUSA całego
Więc jest prawdziwą Matką BOGA prawdziwego⁹.

Wykorzystane w tym wykładzie terminy zaczerpnięte są z ówczesnej antropologii filozoficznej (osoba, natura, człowieczeństwo), mają uzasadnić maryjny udział w zrodzeniu Jezusa Chrystusa, w którym teologia, idąc za przekazem biblijnym uznaje dwie natury (Boską i ludzką) – „Prawdziwego Boga” i „Prawdziwego człowieka” (Syna Bożego i Syna Człowieczego). Przechodząc więc w narracji na grunt semantyki teologicznej, Wcisłowski wprowadza termin „Bóstwo”, mający określać naturę Syna Bożego tak, jak ją rozumie chrześcijański dogmat o Trójcy Świętej: Odwieczny Syn Ojca zjednoczony z Nim mocą Ducha Świętego. Ten sam Duch – zgodnie z przekazem biblijnym – ma swój udział w zaistnieniu unii natur w łonie Maryi, w wydarzeniu Zwiastowania/Poczęcia Jezusa (Łk 1, 26-35).

Wątpliwości co do trafności użycia formuły: *Ludzka Natura, ktora z Boską się zkljła* wynikają głównie z ówczesnego rozumienia czasownika opisującego sposób połączenia dwu elementów całości. *Praxis* ówczesnego klejenia mogła

⁹ Tamże, s. 72-73

być znana Wcisłowskiemu głównie z technologii stolarstwa, medycyny czy drucarstwa ksiąg, w której wykorzystywano klej (krajster) wytwarzany z mąki. Znamienne w tym względzie są uwagi Aleksandra Brücknera (1856-1939) co do etymologii słowa *klej*, z pominięciem niemieckiej proveniencji¹⁰. Łączenie dwóch elementów wprowadzające jako trzeci element fizyczną granicę w tworzywie łączącym, oddala od rozumienia sensu, jaki unii hipostatycznej nadała definicja Soboru Efeskiego, przyjmującego patrystyczne przekonanie, że Ojcowie wiary *non dubitaverunt sacram virginitatem Deiparam appellare* (Denz. 111) oraz że w łonie Maryi obie natury złączone zostały w jedną osobę: [...] *asserimus autem Verbum, unita sibi secundum hypostasim carne animata rationali anima, inexplicabili incomprehensibilique modo hominem factum, et hominis Filium exstitisse [...] non quod naturarum differentia propter unionem sublata sit, verum quod divinitas et humanitas secreta quadam ineffabilique coniunctione in una persona unum nobis Iesum Christum et Filium constituerint* (Denz. 111)¹¹. Treści zawarte w definicji Soboru Efeskiego wyrażają więc bogatszy sens semantyczny, niż sugestia Wcisłowskiego przywołująca wzorzec „klejenia natur”. Soborowa definicja zachowuje też pokorę wiary wobec niedoskonałości ludzkiego poznania tajemnicy Boga podejmującego w swoim miłosierdziu dzieło odkupienia, usprawiedliwienia i zbawienia ludzi, dokonanego przez Jego Syna. Sposób zaś połączenia obu natur pozostaje obszarem wiary przekraczającej wysiłki ludzkiego rozumienia.

Teologia zna podobne obszary niewyraźności i niepoznawalności procesów jednoczenia elementów świata nadprzyrodzonego ze światem człowieka. Przykładem mogą być procesy uobecniania eucharystycznego, ikonowego¹², mistycznego, aż po wyodrębniany biblijnie dynamizm perichorezy (łac. *circumincessio*) w Trójcy Świętej¹³. Podobnie kwestie uobecniania łaski Bożej (resp. „Bożych

¹⁰ *klej, klij, kleić, klić, kleik, kliik; klejowy, klejowaty, klejki, klejkość, klejonka; na-, przy-, odklejać; ogólne słowiańskie z k jest tylko odmianką pierwotnego glej, 'il, glina', grec. gliā, gloios, 'klej' i 'maź', niem. klei (ależ nie z niego klej poszedł!), ang. clay, o 'glinie', p. glina. Tu należy, zdaje się, i klejma, klejm, 'cecha bartnicza'; czy nie z rus. klejmo, 'piętno?', co mylnie z niemieckiego wywodzą.; toż https://pl.m.wikisource.org/wiki/Słownik_etymologiczny_języka_polskiego/-klej [2 lutego 2024].*

¹¹ [Ojcowie Kościoła] *nie wątpili o świętym dziewictwie nazywając [Maryję] Bożą Rodzicielką [...] przyjmujemy zaś, że Słowo złączone z hipostazą ciała ożywianego duszą rozumną w niewyjaśniony i niepojęty sposób stało się ciałem i istniało jako Syn Człowieczy [...] nie w taki sposób, że w wyniku zjednoczenia zniknęły ich różnice ale, że bóstwo i człowieczeństwo w sposób sekretny i niewyraźalny ustanowiły dla nas jedną osobę Jezusa Chrystusa i Syna* [tłum własne K. K.].

¹² Zob. szerzej na ten temat m.in.: K. Klauza, *Uobecnienie w ikonie*, „Roczniki Teologiczne” 51 (2004) z. 2, s. 157-172; tenże, *Uobecnienie w ikonie jako jeden z istotnych motywów pastoralnej postęgi Cerkwi. Wokół Jubileusza mitrata Leoncjusza Tofiluka*, „Latopisy Akademii Supraskiej” 12 (2021) s. 101-116.

¹³ Analizę relacyjności osób w łonie Trójcy Świętej, a zwłaszcza biblijnej kategorii „bycie w” zob. S.C. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 2000 s. 212-217. Aspekty uobecnienia Boga

energii” w teologii prawosławnej) podejmuje współczesna sakramentologia¹⁴. Akceptowanie tajemniczy sposobu działania Boga w świecie i w człowieku, także w aspekcie macierzyńskiej roli Bogurodzicy, nie przeszkadza w realizowaniu kultu liturgicznego z wykorzystaniem tekstów modlitw, hymnów i pieśni ludowych, m.in. w formie godzinek.

3. Terminologia Bożego macierzyństwa Maryi w XVIII-wiecznych *Godzinkach Maryjnych*

Popularyzacja dogmatu maryjnego o Bożym Macierzyństwie w formie *Godzinek* stanowi element zmysłu wiary (*sensus fidelium*), analizowanego – obok argumentu biblijnego, nauczania soborów, ojców Kościoła i autorytetów teologicznych – w przesłankach uzasadniających definicję doktrynalną tego tytułu. Geneza tego gatunku wyrażającego wiarę Kościoła sięga średniowiecza. Stanowiła właściwy laikatowi sposób rozważania treści dogmatów, oddawania chwały Bogu ukazujący w wydarzeniach życia Jezusa, Maryi i świętych zbawcze dzieła. Ich forma nawiązywała od początku do liturgii godzin wykorzystujących teksty brewiarzy zakonnych, a po Soborze Trydenckim także obowiązkowych modlitw diakonów i kapłanów odmawianych indywidualnie lub wspólnotowo w określonych porach dnia (Jutrznia, Laudesy, Pryma, Seksta, Nona, Nieszpór, Kompleta). Dodatkowo wyodrębniono Godzinę czytań. Każda z tych części wykorzystywała odpowiednio zestawione psalmy, hymny liturgiczne i teksty modlitw. W przypadku *Godzinek Maryjnych* w Kościołach lokalnych powstawały paraliturgiczne teksty jako osnowa śpiewanych tekstów, zwykle podczas zgromadzenia wiernych przed liturgią eucharystyczną. Na ziemiach Królestwa Polskiego początkowo, z uwagi na dość powszechny analfabetyzm, teksty te były przekazywane głównie ustnie i zapamiętywane w rodzinach, które niekiedy posługiwały się nimi w liturgii domowej. Od XVII wieku były drukowane. W środowisku Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, staraniem ks. prof. Janusza Królikowskiego z Tarnowskiego Wydziału Teologicznego Sekcji w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie i współpracującego z nim grona ofiarnych dokumentalistów ukazały się drukiem teksty polskojęzycznych godzinek¹⁵. Wiele z nich

w człowieczeństwie omawiają autorzy pracy zbiorowej pt. *Człowieczeństwo Boga*, red. A. Proniewski, A. Dębski, Białystok 2013.

¹⁴ Por. K. Gózdź, *Sakramenty*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki i inni, Lublin-Kraków 2002, s. 1060-1071; S.C. Bartnik, *Sakramentologia społeczna*, Lublin 2000. W teologii prawosławnej zob.: analizę synergizmu – P. Evdokimov, *Prawosławie*, tłum. J. Klinger, Warszawa 2003, s. 107-109; D. Kulak, *Koncepcja laski w teologii Kościoła Wschodniego*, „Studia Theologica Varsaviensia” 50 (2012) nr 1, s. 204-223. W relacji tej doktryny do teologii katolickiej zob.: P. Liszka, *Energie duchowe. Refleksja chrześcijańska*, Świdnica 2018.

¹⁵ Z gatunku wydawniczego godzinek dotychczas ukazały się: „*Ku ratunkowi memu pokwap się*”. *Godzinki i inne modlitwy do świętych w polskiej pobożności XVIII wieku*, wstęp i oprac.

to dziś jedynie zapis przechowany w działach starodruków bibliotek uniwersyteckich, zakonnych i regionalnych Polski, a także – w wyniku zawłaszczeń wojennych – w bibliotekach Szwecji, Rosji i Niemiec, o czym świadczą międzynarodowe katalogi wydawnictw źródłowych.

Dla odtworzenia terminologii dogmatu o Bożym macierzyństwie Maryi w godzinkach poddano analizie zestaw tekstów z ostatnio wydanego tomu polskojęzycznych *Godzinek Maryjnych*¹⁶, obrazujących kulturę duchową i ukazujących elementy tożsamości wyznaniowej. Oprócz konkretnych słów odziedziczonych po poprzednich wiekach, od czasu sformułowania polskojęzycznej *Bogurodzicy*, przy opracowaniu *Godzinek Maryjnych w XVIII-wiecznej polszczyźnie* opisywano elementy dogmatu poprzez neologizmy, związki frazeologiczne, zapożyczenia i porównania oraz zestawienia treści, wykazując ich biblijną zgodność oraz religijno-kulturową ekstrapolację.

Mariologia *Godzinek* wskazuje najprzód na Trójcę Świętą jako wzór obu tytułów maryjnych zdefiniowanych na Soborze Efeskim – Panieństwa i Macierzyństwa wobec Syna Bożego. Tak wychwala Maryję tekst hymnu na komplecie *Godzinek na Uroczystość Zaślubienia Najświętszej Maryi Panny*:

Pierwsza Panna jest Trójca Święta sama w sobie,
Gdy Ojciec rodzi Syna w swej własnej osobie.
Czysty jest rozum Jego, z którego się rodzi
Duch Święty, że od Ojca i Syna Pochodzi.
To pochodzenie nie ma początku i końca,
Czysty z czystych pochodzi, jak promień od słońca¹⁷.

Przyjęta argumentacja odnosi się do trynitologicznej nauki o pochodzeniach Osób Boskich – Ojca, Syna i Ducha Świętego¹⁸. Wskazuje na ponadczasową („bez początku i końca”) naturę każdej z osób Boskich (*Trójca sama w sobie*), a także ich właściwość opisywaną kategorią czystości jako synonimu doskonałości boskiej („czysty z czystych pochodzi”). Stanowi to literackie nawiązania do artykułów *Credo*: „Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego” oraz „światłość ze światłości”. Tą ostatnią analogią *Godzinki* przywołują argument z wizualizacji procesów

J. Królikowski, Tarnów 2009; *Przez zasługi ich skuteczne. Godzinki staropolskie*, wyd. i opr. J. Królikowski, Tarnów 2011; „Boże, ku wspomnieniu memu weźrzyj”. *Godzinki staropolskie*, wyd. i oprac. A. Gąsior, J. Królikowski (Źródła do Dziejów Kultury Duchowej w Polsce, 2), Kraków 2017.

¹⁶ „Przybądź nam, Miłościwa Pani, ku pomocy”. *Godzinki Maryjne*, wyd. A. Gąsior, K. Kłauza, J. Królikowski, Sz. Wilk (Źródła do Dziejów Kultury Duchowej w Polsce, 6), Kraków 2023.

¹⁷ Tamże, s. 63.

¹⁸ Zagadnienie to, w kontekście teologii ekumenicznej, omawia szczegółowo, uwzględniając relacje, posłania i przypisanej każdej osobie własności S.C. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 210-215. Tytuł Syna Bożego omawia *Katechizm Kościoła Katolickiego* w numerach 441-445.

witalnych poprzez porównanie do relacji między słońcem a jego promieniami („jak promień od słońca”). W odniesieniu do Syna wiecznie rodzonego z Ojca *Godzinki* przywołują biblijną i akcentowaną w definicji soborowej aktywność rozumu („czysty rozum”), który w Ewangelii św. Jana (1, 1) wyraża się w dziejach wcielenia osobowego Słowa („Na początku było Słowo”). Zauważmy, że w nauce Soboru Efeskiego I o Bożym macierzyństwie Maryi także użyto kategorii Słowa na określenie zrodzonej przez Nią Osoby prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka.

Kolejny ważny wątek w rozumieniu macierzyństwa Maryi podejmuje jutrznia *Godzinek na Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny*:

Witaj, Panno, przed wieki przeznaczona sama
Matką Boską przed grzechem przejrzana Adama¹⁹.

Wychwała on Maryję, której osoba i przymioty od wieków były wiadome Boskiej Mądrości („Przeźrzana Matką Boską przed wieki przed grzechem Adama”). Przekonanie to odwołuje się do idei zbawczej Boga, której realizacja uwzględnia współdziałanie Maryi, jako naturalnego narzędzia dania Wcielonemu Słowu autentycznej ludzkiej natury. Ta zaś od poczęcia w łonie Dziewicy, poprzez proces osobowego rozwoju, po rzeczywistą ludzką śmierć miała dać potomstwu Adama szansę zmartwychwstania, przewyciężenia nieuniknionej konieczności śmierci, która weszła na świat z powodu grzechu Adama²⁰. W Maryi więc, dzięki Bożemu współdziałaniu łaską, zachowany został historyczno-zbawczy ideał człowieka, jakim chciał go mieć Bóg, stwarzając pierwszych rodziców.

Niepokalanność Maryi (zarówno rozumiana jako ontyczna wolność od skutków grzechu Adama – jak tego uczy dogmatyka katolicka – oraz wolność od grzechu w poczęciu, porodzeniu i po porodzeniu Jezusa – według doktryny prawosławnej) została w tych samych *Godzinkach* zestawiona z doskonałością Bożego rozumowego istnienia:

Gdyż to z Twoich Panieńskich wnętrzności wychodzi
Słowo, które z rozumu Ojciec zawsze rodzi.
Jak tedy rozum Boski bez najmniejszej noty,
Tak i Ty pierworodnej nie straciłaś cnoty²¹.

Podobnie *Godzinki* wyrażają tę prawdę w tekście *Na Uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny*:

¹⁹ „Przybądź nam, Miłościwa Pani, ku pomocy”. *Godzinki Maryjne*, s. 9.

²⁰ „Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. Śmierć weszła na świat przez zawiść diabła (Mdr 2, 23-24).

²¹ „Przybądź nam, Miłościwa Pani, ku pomocy”. *Godzinki Maryjne*, s. 10.

Ledwie Twego na świecie wschód pierwszy promienia
 Postrzegł Bóg, aż surowość w łaskawość odmienia,
 Gdyż to Mądrość wcielona od wieku przeźrzała,
 Że w czasie przyjąć miała ciało z Twego ciała²².

Ponadto w analizowanym tu tekście dochodzi do głosu biblijny argument o Kościele jako mistycznym ciele Chrystusa podany w logionie o winnej latorośli: „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 1-4):

Znać z Twego panińskiego kwiatu,
 Miała winna latorośl urodzić się światu.
 Jakoż Syn Twój najmiłszy wziął imię nie inne,
 Jam jest winna macica, wy gałązki winne²³.

Niepokalaność Maryi została w tym tekście określona opisowo – „Ty pierworodnej nie straciłaś cnoty”. Ten przywilej Maryi stanowi analogię do doskonałości Boga, którego rozum, stwarzający poszczególne kategorie istnień w kosmosie „jest bez najmniejszej noty”, tj. winy, zmiany²⁴. Źródłem zaś wyjątkowego przywileju Maryi tekst *Godzinek* czyni Ducha Świętego („Duch Święty ku światu ozdobie wolę Twoją przed wieki zostawił przy sobie”). Dlatego Maryja, w ponadczasowym „pozostawianiu swą wolą przy Duchu Świętym”, może stanowić dla wierzących podstawę wiary w Jej przywilej Orędowniczki i Wspomożycielki:

Witaj Oblubienico Najświętszego Ducha [...]
 Jedną na tym padole płaczu wyłączoną,
 Której wola z Adamem nie była złączona,
 Bo Duch Święty ku światu całego ozdobie
 Wolę Twoją przed wieki zostawił przy sobie²⁵.

²² Tamże, s. 34.

²³ Tamże, s. 37.

²⁴ *Słownik Staropolski* Instytutu Języka Polskiego nie odnotowuje literackiego użycia tego słowa, co może stanowić o żargonowym użyciu tego słowa w sensie prawnym jako synonimu „bez winy”. *Słownik* ten postrzega go w kontekście naruszenia prawa, grzechu, zmazy *Słownik Staropolski*, t. 10: *W-Wzgm*, red. S. Urbańczyk i in., Kraków 1988-1993, s. 228.

²⁵ „Przybądź nam, Miłościwa Pani, ku pomocy”. *Godzinki Maryjne*, s. 11.

Maryja, będąc zjednoczona swą wolą z Duchem Świętym, w szczególny sposób od momentu zwiastowania, kiedy to według Ewangelii św. Łukasza „Duch Święty zstąpił na Nią i moc Najwyższego osłoniła Ją. Dlatego też Święte, które się narodziło, zostało nazwane Synem Bożym” (por. Łk 1, 35), była bardziej bliska Bogu niż „dziedzictwo Adama”.

Wskazuje na tę prawdę także tekst *Godzinek o Zwiastowaniu Najświętszej Maryi Pannie*:

Zły anioł pierwszą pannę w raju bóstwem zwodzi,
Dobry anioł do Panny z Słowem Boskim wchodzi.
Fałszywe bóstwo w istność zamienione Boga,
Więc prosta przez Maryją jest do nieba droga²⁶.

Dzięki Niej także miała się ujawnić wierzącym tajemnica Boga miłosiernego (*przez się łaskawego*), którego zbawczy plan zakładał rzeczywiste przyjęcie natury ludzkiej, dzięki Bożemu macierzyństwu Maryi. Wyznaje tę prawdę tekst *Godzinek na Uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny*:

[Bóg] ...Przed Twoim narodzeniem za najmniejsze sprawy
Świat karał, choć z natury był przez się łaskawy.
Będąc lwem zamienił się w baranka przy Tobie,
Gdy do nas zstąpił z nieba w dziecinnej osobie.
Płakać, cierpieć, umierać, co własne w człowieku,
Z ciebie wziął, czego nie miał z istoty od wieku²⁷.

Na to, że Syn Boży poczęty i zrodzony z Maryi był rzeczywiście Prawdziwym Człowiekiem wskazuje wyliczenie ludzkich zachowań („co własne w człowieku”, a więc płakać, cierpieć, umierać), które ubogaciły dzięki Maryi to, czego ze swej istoty Bóg „nie miał od wieku”. Na fakt ujawnienia się przemiany Boga absolutnie sprawiedliwego (w obrazie biblijnego lwa) w pełnego łaskawości baranka (zgodnie z symboliką religijną narracji św. Jana Chrzyciela o boskości Jezusa (J 1, 29-34))²⁸ przywołana zostaje symbolika baranka paschalnego. W tekście *Godzinek*

²⁶ Tamże, s. 65.

²⁷ Tamże, s. 38.

²⁸ „Nazajutrz zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi». Jan dał takie świadectwo: «Ujrzałem Ducha, który jak gołębicę zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: ‘Ten, nad którym ujrysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym’». Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym” (J 1, 29-34).

ma ona akcentować łagodność i pokorę jako przeciwwagę dla siły i królewskości lwa, zgodnie z semantyką biblijną²⁹.

Poczęcie Syna Bożego sprawia, że Maryja w szczególny sposób pozostaje zjednoczona z odwiecznie rodzonym Synem Bożym, stając się Niewiastą umiłowaną przez Ojca, Matką Jego Syna i Pneumatoforą – Nosicielką Ducha Świętego – a więc Niewiastą zjednoczoną z osobami Trójcy Świętej. Chrystocentryczny charakter tego zjednoczenia zostaje w *Godzinkach na Uroczystość Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny* przywołany tekstem ze Starego Testamentu – z Pieśni nad Pieśniami, zgodnie z ówczesną egzegezą przypisywanego autorstwu Salomona („Tyś, Panno, do nas rzekła tak przez Salomona”):

Zszedł Syn Boski do Ciebie z Ojcowskiego łona,
Tyś, Panno, do nas rzekła tak przez Salomona:
Takim mój ukochany, jak jelonek młody,
Przeskakując pagórki, bieżący do wody³⁰
[...] był w Tobie ten jelonek, a Ty w Jedynaku³¹.

Podobnie to zjednoczenie z Chrystusem od chwili poczęcia po Golgotę akcentuje hymn *Godzinek na Uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny*:

Dziś dla nieba i ziemi pociecha jedyna,
Gdy Matka ofiaruje Ołcu swego Syna.
Ociec niebieski Syna Matce ziemskiej daje,
Z tym dziś Panna Najświętsza na ofiarę staje
I wraz z tym pierworodnym Synem dziś w kościele
Ofiaruje przez łaskę braci Jego wiele.
Dziś w Symeonie stary testament ustaje,
Bo dziś w ścisłej miłości Bóg z człowiekiem staje³².

Jednocześnie wydarzenie wcielenia Syna Bożego, sprawiające, że Jego ludzkiej Matce przysługiwać będzie tytuł Bożej Rodzicielki (niekiedy wyrażany

²⁹ Semantyka lwa w narracji biblijnej – na przykład: Jr 4,7: „lew wyruszył ze swego legowiska i niszczyciel narodów jest w drodze”; jako element teramorfonu Boga: Ez 10, 14; Oz 5, 14: „Ja bowiem jestem lwem dla Efraima”. Semantyka baranka w narracji biblijnej – na przykład: Dz 8, 32: „Prowadzą go jak owcę na rzeź, jak baranek, który milczy”; 1 P 1, 18-20: „Wiedcie bowiem, że z waszego, odziedziczonyego po przodkach, złego postępowania zostali wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyzy. On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach się objawił ze względu na was”.

³⁰ „Biegnij, miły mój, bądź podobny do gazeli lub do młodego jelenia na górach [wśród] balsamowych drzew!” (Pnp 8, 1).

³¹ „Przybądź nam, Miłościwa Pani, ku pomocy”. *Godzinki Maryjne*, s. 74.

³² Tamże, s. 83.

staropolską kategorią „Narodzicielki”³³, niesie w *Godzinkach* ze sobą jeszcze jeden ważny wątek – dramat walki z szatanem:

Chciał przyjść sekretnie Bóg w ludzkiej osobie,
A ten sekret przed czartem ukrył, Panno, w Tobie.
Widział czart, że z natury, wszystko w czas wychodzi,
Gdy kwiat z drzewa odpada, wtenczas owoc rodzi.
Nie mógł dojść tajemnicy ukrytej przed światem,
Bo Twój owoc panięskim Bóg zasłonił kwiatem³⁴.

„Sekretne przyjście Boga w ludzkiej osobie” to echo nauczania z wczesnego okresu patrystycznego, o czym pisał św. Ignacy Antiocheński († ok. 110), który w swoim Liście do Efezjan stwierdza: „Nie pojął księżę tego świata dziewictwa Maryi (ἡ παρθενία Μαρίας) ani jej macierzyństwa, podobnie jak i śmierci Pana, owych trzech głośnych tajemnic, które dokonały się w ciszy Boga”³⁵.

Opis sprzeniewierzenia się prarodziców Stwórcy (Rdz 3, 1-5 w imię obietnicy szatana, iż zyskają wiedzę i nieśmiertelność), w interpretacji biblijnej zawartej w *Corpus Paulinum* (np. Rz 5, 12-14) ukazuje postać Drugiego Adama. To Syn Maryi doprowadzi do rzeczywistego przewyciężenia grzechu i śmierci, ale dopiero w wydarzeniu Golgoty i Zmartwychwstania. W ten sposób w Chrystusie dokona się przedłużenie życia ziemskiego w „istności Boga”. Teologia prawosławna ten owoc zbawienia określa *przebóstwieniem*, przez co silniej wiąże etymologicznie zbawcze owoce wcielenia z odkupieniem dokonany przez Syna Maryi. Stąd też wynika, chrystologicznie uzasadniony, kult Bogurodzicy. *Godzinki Maryjne* uzasadniają go słowami:

[...] wszelki w świecie język w tym Maryja słowie,
Panią Cię, Matko nasza, jednostajnie zowie.
Panią jesteś, to mówi Bernard dla Twej chwały,
Że dla Ciebie stworzony świat od Boga cały.
Bóg się wcielił i przelał krew pierwszej dla Ciebie³⁶.

Przywołany w tekście tego hymnu „Bernard” to cysters i teolog św. Bernard z Clairvaux († 1153), czczony także przez anglikanów i niektóre wspólnoty pro-

³³ Ten tytuł występuje omówiony przez Leszka Bednarczuka w znaczeniu: „ta, która wydała na świat” – z podanym przykładem pochodzenia tego tytułu na gruncie historycznym języka polskiego, obok takich terminów, jak „proscielka”, „przebył” i „zmartwychwstać”. Por. L. Bednarczuk *Językowe drogi...*, s. 29.

³⁴ „Przybądź nam, Miłościwa Pani, ku pomocy”. *Godzinki Maryjne*, s. 66.

³⁵ Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Ephesinos*, 19, 1 Omówienie zob. W. Turek, *Najstarsze patrystyczne świadectwa refleksji mariologicznej (Ignacy Antiocheński, Justyn Męczennik, Ireneusz z Lyonu)*, „Vox Patrum” 80 (2021) s. 69-86

³⁶ „Przybądź nam, Miłościwa Pani, ku pomocy”. *Godzinki Maryjne*, s. 41.

testanckie³⁷. Podany w tekście *Godzinek* fragment o szczególnym wyróżnieniu Maryi przez Stwórcę („dla Ciebie stworzony świat od Boga cały”) nawiązuje do jego dzieła *In laudibus Beatae Virginis Mariae*³⁸.

Jako motyw kultu maryjnego *Godzinki* podają symboliczny akrostych, ułożony z pierwszych liter imion ważnych postaci kobiecych Starego Testamentu:

Z pięciu liter i pięciu matron jest złożone
 Imię Maryja, naprzód na Dawida żonę,
 Micho³⁹ wierną, gdyż grzesznych od zguby okrywa,
 Abisai⁴⁰ piękności cudem się nazywa.
 Rachel⁴¹, z której miłości Bóg zstąpił na ziemię,
 Judyt z mocy czartowskiej, broniąc ludzkie plemię.
 Abigail ku światu całego całego ozdobie
 Mądrość przedwieczną Boga piastująca w sobie⁴².

Znamienny jest także wątek *Godzinek Maryjnych* wskazujący na Jej chwałę, jaką odbiera w niebie od aniołów. Z czasem zostanie to mocniej zaakcentowane w teologicznym uzasadnieniu Jej tytułu *Królowej Aniołów*.

Cokolwiek mieć aniołów niebo mogło w sobie,
 Wszystkich Bóg wszechmocny wysłał przeciw Tobie.
 Państwa, Księstwa, Mocarstwa, Cherubiny Trony,
 Serafimy i Mocy, prosząc do korony,
 Zaszli Ci drogę z różnych dusz świętych orszakiem,
 Prowadząc Cię do nieba z Twoim Jedyńakiem,
 W słodko brzmiących niebieskich okrzykach i pieniu,
 Przy Twoim z ziemi do nieba, Panno, przeniesieniu.
 Matko moja serdeczna, Syn kochany Ciebie
 Wziął do chwały [...]⁴³.

³⁷ Zwany w średniowieczu *Doctor Mellifluus* – Doktor Miodopłynny. W języku polskim wydano jego *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie: poprzedzone encykliką Ojca Świętego Piusa XII „Doctor Mellifluus” o św. Bernardzie z Clairvaux w osiemsetną rocznicę Jego śmierci*, Warszawa 2000. O jego wpływie na mariologię zachodnią zob. B. Kochaniewicz, *Bernard z Clairvaux, Tomasz z Akwinu i uświęcenie Najświętszej Maryi Panny*, „Studia Koszalińsko-Koło-brzeskie” 28 (2021) s. 159-176; J. Królikowski, *Maryja w pamięci Kościoła. Mariologia*, cz. I, Tarnów 2014, s. 41-43.

³⁸ *Sancti Bernardi Opera*, t. 4, red. J. Leclerq, H. Rochais, Romae 1966.

³⁹ Według 1 Księgi Samuela – Mikal, imię jako feministyczny derywat od *Micha-el* – druga córka Saula, króla Izraela, żona Dawida. Uratowała Dawida przed zagrożeniem ze strony Saula.

⁴⁰ Imię znane z 2 Krl jako Abiszag, Szunamitka opisywana jako „bardzo piękna” (2 Krl 1, 4).

⁴¹ Rachel – córka Labana, żona patriarchy Jakuba, matka Józefa.

⁴² „Przybądź nam, Miłościwa Pani, ku pomocy”. *Godzinki Maryjne*, s. 44.

⁴³ Tamże, s. 98.

Chwała Maryi w niebie to także efekt Jej Wniebowzięcia z duszą i ciałem, co w tradycji wschodniej wyraża ikonowy motyw Chrystusa przyjmującego Jej duszę do społeczności zbawionych⁴⁴. W Kościele katolickim prawdę tę ujęto w dogmat wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (*Assumptio Beatissimae Mariae Virginis in caelum*) ogłoszony przez papieża Piusa XII 1 listopada 1950 r. w konstytucji apostolskiej *Munificentissimus Deus*.

*

Potraktowanie *Godzinek Maryjnych* jako źródła teologicznych badań pozwala odtworzyć historię wyrażania polszczyzną dogmatów mariologicznych. W wiekach XVI-XVIII poza odziedziczonym od XI wieku zasobem terminów teologicznych oraz formuł wiary (np. w hymnie *Bogurodzica*) w pracach teologów późnego średniowiecza, renesansu i baroku starano się dostosować istniejące pojęcia oraz przyjęte lokalnie neologizmy i sformułowania retoryczne dla wyrażenia sensu biblijnego i dogmatycznego prawd wiary katolickiej. Znalazło to swój wyraz także w popularyzacji dogmatów w twórczości hymnologicznej wykorzystywanej w liturgii i paraliturgii. Szczególnym przypadkiem w tym zakresie są *Godzinki Maryjne*. Jednym z ciekawszych ich wątków są terminy związane z wyrażeniem prawdy o wcieleniu Syna Bożego i Syna Maryi.

Przeprowadzone analizy źródłowe pozwalają wnioskować o pastoralnej trosce ich twórców o autentyczny wykład prawd wiary w zakresie mariologii polskiej. To także przyczynek do historii teologii polskiej, która w XIX wieku zaowocuje pracami Polaków działających w kraju i na emigracji, a skoncentrowanych na eklezjologii i chrystologii kontekstualnej („Polska Chrystusem narodów”, dziełktwo księży zmartwychwstańców, nowy język literacko-teologiczny Cypriana Kamila Norwida). Przykłady zaczerpnięte z pism Piotra Skargi i Walentego Wcisłowskiego oraz bezimiennych autorów hymnów godzinkowych stanowią przykład kolejnych etapów wyrażania historii dogmatów językiem polskim zgodnie z jego historycznym rozwojem.

⁴⁴ Kanon ikony Zaśnięcia Bogurodzicy.